

Marek Wójtowicz

Zakład ateisty : współczesna odpowiedź na argumentację Pascala

Folia Philosophica 31, 241-257

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marek Wójtowicz

Zakład ateisty — współczesna odpowiedź na argumentację Pascala

Słowa kluczowe: zakład ateisty, racjonalność ateizmu, zakład Pascala, Michael Martin

Kontekst zakładu ateisty

Dzieje refleksji filozoficznej pokazują, że kwestia dowodów na istnienie Boga jest bez wątpienia zagadnieniem klasycznym, podejmowanym wielokrotnie i w ramach różnych nurtów myślowych. Dowód ontologiczny Anzelm, „drogi” Tomasza z Akwinu czy rozmaite wersje dowodu teleologicznego są od wieków przedmiotem licznych analiz, dyskusji, kontrowersji. Każda epoka wypracowała przy tym pewien paradygmat, swoisty „klimat” prowadzenia rozważań nad uzasadnieniami istnienia Boga.

Specyfikę współczesnej debaty nad tą problematyką można, jak się wydaje, oddać za pomocą dwóch charakterystycznych tendencji. Po pierwsze, obok rozważań wokół dowodów na istnienie Boga dyskutuje się — i to może nawet częściej — nad różnymi argumentacjami dowodzącymi racjonalności teizmu. Nie jest ich celem potwierdzenie tezy o istnieniu Boga (często w tej kwestii deklarowane jest stanowisko sceptyczne bądź agnostyczne), ale przekonanie odbiorców, aby

tezę tę uznali za prawdziwą¹. Argumentacje te dowodzą zatem zasadności lub tylko dopuszczalności przyjęcia światopoglądu religijnego. Mogą one prowadzić do konkluzji słabszych, uznających teizm za stanowisko nie mniej naukowo uzasadnione niż ateizm, albo silniejszych, dowodzących, że tylko pogląd przyjmujący istnienie Boga jest zgodny z racjami intelektualnymi.

Drugi znamienity dla współczesności rys to sposób argumentowania przeciwników tezy o istnieniu Boga. Tradycyjnie podważali oni wiarygodność wywodów zwolenników teizmu, natomiast obecnie coraz częściej sami formułują dowody na nieistnienie Boga albo argumentacje na rzecz racjonalności ateizmu.

Za jedną z takich charakterystycznych dla współczesnej filozofii religii propozycji należy uznać zakład ateisty (*atheist's wager*). Jest to wywód jednoznacznie odnoszący się do 451.² fragmentu *Mysli*, w którym Blaise Pascal zaproponował swój słynny zakład. Odniesienie to ma charakter krytyczny i można je zestawić z wieloma innymi rozumowaniami zmierzającymi do sfalsyfikowania argumentacji francuskiego filozofa³. Przedstawienie zakładu ateisty wymaga uprzedniego sprecyzowania tego, czym jest zakład Pascala.

Zakład Pascala — tylko teizm jest racjonalny

Wywód francuskiego filozofa można przedstawić w różny sposób⁴. Najwięcej dyskusji toczy się jednak wokół wersji zwanej przez Jeffa

¹ Por. Z. Zdybicka: *Dowody na istnienie Boga*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. Aut. hasel P. Balcerowicz et al. Zespół red. A. Maryniarczyk et al. T. 2. Lublin 2001, s. 681.

² Numeracja fragmentów *Mysli* zgodnie z układem Jacques'a Chevaliera. Por. B. Pascal: *Mysli*. Tłum. T. Żeleński (Boy). Warszawa 1989.

³ Poszczególne zarzuty wobec zakładu Pascala szeroko przedstawia i komentuje J. Jordan w: *Pascal's Wager. Pragmatic Arguments and Belief in God*. New York 2006, s. 26—31, 102—123, 127—148.

⁴ Omówienie rozmaitych wersji zakładu Pascala można znaleźć w: A. Hájek: *Pascal's Wager*. In: *Stanford Encyclopedia of Philosophy*. <http://plato.stanford.edu/entries/pascal-wager>, s. 3—7. (Data dostępu 3 września 2012); J. Jordan: *Pascal's Wagers and James's Will to Believe*. In: *The Oxford Handbook of Philosophy of Religion*. Ed. W.J. Wainwright. New York 2005, s. 172—177; J. Jordan: *Pascal's Wager...*, s. 16—19.

Jordana „kanoniczną”. Można ją wyrazić za pomocą macierzy zawartej w tabeli 1.

Tabela 1
„Kanoniczna” wersja zakładu Pascala

Stan faktyczny		
Decyzja	Bóg istnieje	Bóg nie istnieje
B	∞	a
$\sim B$	b	c

Człowiek, zdaniem Pascala, nie może rozstrzygnąć podstawowej dla niego kwestii: *Czy istnieje Bóg?*. Mimo to musi („[...] to nie jest rzecz dobrowolna, zmuszony jesteś. Cóż wybierzesz?”⁵) swoją postawę życiową oprzeć na jednej z dwóch możliwych opcji:

1. B — założyć, że Bóg istnieje, i przyjąć zasady życia religijnego.
2. $\sim B$ — założyć, że Bóg nie istnieje, i stać się osobą niereligijną.

W poszukiwaniu optymalnego rozwiązania Pascal proponuje rozważyć konsekwencje poczynionego wyboru. Wziąć pod uwagę trzeba wszystkie możliwości wynikające z kombinacji dwóch czynników: wyboru B albo $\sim B$ oraz istnienia albo nieistnienia Boga. Daje to cztery możliwe rezultaty:

1. ∞ (zbawienie, nieskończone szczęście) — efekt wyboru B i istnienia Boga.
2. a (niepotrzebne stosowanie się do zasad życia religijnego) — efekt wyboru B i nieistnienia Boga.
3. b (zmarowana szansa zbawienia)⁶ — efekt wyboru $\sim B$ i istnienia Boga.
4. c (właściwe wykorzystanie możliwości życiowych) — efekt wyboru $\sim B$ i nieistnienia Boga.

Którą opcję, B czy $\sim B$, należy wybrać, skoro każda z nich może prowadzić do zysku (∞ albo c) bądź do straty (a albo b)? Pascal proponuje argumentację opartą na rachunku prawdopodobieństwa. Rozważa mianowicie, z którym wyborem, B czy $\sim B$, wiąże się większa wartość oczekiwana (E). Koniecznym założeniem obliczeń jest przyjęcie dodatniej wartości prawdopodobieństwa istnienia Boga (p). Wtedy — dziś powiedzielibyśmy, że zgodnie z twierdzeniem Bayesa — wartości oczekiwane obu opcji wynoszą:

⁵ B. Pascal: *Mysli...*, 451.

⁶ W niektórych wersjach zakładu — także w tej, którą analizuje Michael Martin — rezultat ten opisywany jest jako $-\infty$ (piekło, wieczne nieszczęście).

$$E(B) = p \times \infty + (1 - p) \times a = \infty$$

$$E(\sim B) = p \times b + (1 - p) \times c$$

Ponieważ wartości b i c są skończone, więc $E(\sim B)$ będzie miało zawsze wartość skończoną.

Zatem:

$$E(B) \gg E(\sim B)$$

Pascal kończy ten wywód jednoznacznym wnioskiem: warto żyć tak, jak gdyby Bóg istniał (wybrać B), gdyż taka decyzja jest o wiele bardziej opłacalna niż życie przy założeniu nieistnienia Boga (wybór $\sim B$). Pisze: „[...] trzeba być obranym z rozumu, aby zachować życie raczej, niż rzucić je na hazard dla nieskończonego zysku”⁷. Zakład Pascala jest więc typowym argumentem na rzecz racjonalności teizmu, i to argumentem silnym — dowodzącym, że jedynie postawa religijna ma uzasadnienie rozumowe.

Zakład ateisty wykorzystuje ideę zawartą w *Mysłach*, a więc również opiera się na analizie konsekwencji wyboru określonych postaw życiowych. Nie poprzestaje jednak, jak czyni to większość adwersarzy wyводу Pascala, na wykazaniu wadliwości argumentacji, ale prowadzi do konkluzji zgoła przeciwnej, do tezy o racjonalności wyłącznie postawy areligijnej. Zwykle uważa się, że zakład ateisty po raz pierwszy przedstawił współczesny amerykański filozof Michael Martin w książce zatytułowanej *Atheism: A Philosophical Justification*. Źródło owego zakładu szuka się jednak już w starożytności, w przemysłeniach Marka Aureliusza⁸. W dalszych częściach niniejszego tekstu przedyskutowane zostaną kolejno: wersja zakładu ateisty, którą zaproponował Martin, oraz — w sposób skrótowy — inne jego odmiany.

⁷ B. Pascal: *Mysli...*, 451.

⁸ Por. *Atheist's Wager*. http://en.wikipedia.org/wiki/Atheist's_Wager. (Data dostępu 10 września 2012).

Zakład ateisty — wersja Michaela Martina

Martin jawnie deklaruje ateistyczny światopogląd⁹ i w swoich publikacjach stara się dowieść fałszywości wszelkich argumentów przemawiających za wiarą w Boga. Dzieli je na dwa rodzaje: epistemiczne (*epistemic*) — wypływające z przedstawionych dowodów, oraz oparte na korzyści (*beneficial*) — mające podstawę w przypuszczalnych praktycznych rezultatach wiary¹⁰. Do tej drugiej grupy Martin zalicza argumentację Pascala i Williama Jamesa.

Autor *Atheism: A Philosophical Justification* kwestionowanie zakładu Pascala rozpoczyna w sposób bardzo typowy. Zauważa bowiem, że liczba kolumn w macierzy wyrażającej argumentację z *Mysli* jest za mała, gdyż przewidziane przez francuskiego filozofa dwa prawdopodobne stany rzeczy: nieistnienie Boga oraz istnienie Boga zgodnego z poglądami Pascala¹¹, nie wyczerpują wszystkich możliwości. Inaczej mówiąc, trzeba w rozważaniach uwzględnić ewentualność istnienia innych bóstw. To klasyczny, sformułowany po raz pierwszy już przez Denisa Diderota, zarzut wielu bogów (*the many-gods objection*)¹². Zwycięznie zarzut ten ma na celu skompromitowanie wyводу Pascala przez wykazanie, że jeśli nawet teizm jest racjonalny, to nadal nie wiadomo, w jakiego Boga należy wierzyć.

Analiza Martina nie podąża jednak utartymi szlakami. Proponuje on, aby za pomocą metody Pascala rozważyć konsekwencje istnienia istoty nadprzyrodzonej, którą nazywa PM — Przewrotnym Mistrzem (*the perverse master*). Karze on „wieczną męką po śmierci każdego, kto wierzy w Boga bądź jakkolwiek inną istotę nadprzyrodzoną (łącznie z sobą samym), i wynagradza wiecznym szczęściem po śmier-

⁹ Por. M. Martin: *Atheism: A Philosophical Justification*. Philadelphia 1990, s. XI—XII.

¹⁰ Martin stosował także nieco inny podział argumentów przemawiających za teizmem, wyróżniając racje oparte na dowodach (*evidential reasons*) oraz oparte na korzyściach (*beneficial reasons*). Por. M. Martin: *On Four Critiques on Pascal's Wager*. „Sophia” 1975, no. 14, s. 2.

¹¹ To na pewno Bóg chrześcijan, zgodny z doktryną wyznania rzymskokatolickiego, z uwzględnieniem niektórych poglądów jansenistów, por. L. Kołakowski: *Bóg nam nic nie jest dłużny*. Tłum. I. Kania. Kraków 1994.

¹² Jeff Jordan zarzut ten uważa za główny argument podważający zakład Pascala — por. J. Jordan: *The Many-Gods Objection*. In: *Gambling on God*. Ed. J. Jordan. Lanham 1994, s. 101—113; Idem: *Pascal's Wager...*, s. 73—76.

ci każdego, kto nie wierzy w żadną nadprzyrodzoną istotę¹³. Macierz po uwzględnieniu możliwości istnienia PM przedstawia tabela 2.

Tabela 2

Zakład Pascala przy uwzględnieniu możliwości istnienia PM

Decyzja	Stan faktyczny		
	Bóg istnieje (p)	PM istnieje (p _{PM})	Żadna istota nadprzyrodzona nie istnieje (1 - p - p _{PM})
B	∞	-∞	a
PM	-∞	-∞	d
A	-∞	∞	c

Objaśnienia: **PM** — sposób życia przyjmujący istnienie PM, **A** — postawa ateistyczna, **p_{PM}** — prawdopodobieństwo istnienia PM, d (niepotrzebne uwzględnianie istnienia PM) — efekt wyboru PM i nieistnienia żadnej istoty nadprzyrodzonej

Wartość oczekiwaną należy teraz obliczyć dla trzech możliwych opcji: B, PM i A.

$$E(B) = p \times \infty + p_{PM} \times (-\infty) + (1 - p - p_{PM}) \times a = (1 - p - p_{PM}) \times a$$

$$E(PM) = p \times (-\infty) + p_{PM} \times (-\infty) + (1 - p - p_{PM}) \times d = (-\infty)$$

$$E(A) = p \times (-\infty) + p_{PM} \times \infty + (1 - p - p_{PM}) \times c = (1 - p - p_{PM}) \times c$$

Rachunek pokazuje, że zdecydowanie najmniej opłacalną decyzją jest wiara w Przewrotnego Mistrza. Z kolei, ponieważ a jest mniejsze od c, E(B) jest mniejsze od E(A), zatem opcją najbardziej opłacalną okazuje się postawa ateistyczna. Skoro tak, to konkluzja wypływająca z zakładu ateisty jest wręcz przeciwna do tej, która wynikała z argumentacji Pascala.

Propozycja Martina polegająca na uwzględnieniu możliwości istnienia Przewrotnego Mistrza nie jest niczym nowym¹⁴. Zwykle jednak koncepcja „złośliwego”, karzącego jedynie teistów Boga służyła wyłącznie do skompromitowania zakładu Pascala, wykazania przypadkowości i arbitralności jego przesłanek. Autor *Atheism: A Philo-*

¹³ M. Martin: *Atheism...*, s. 232.

¹⁴ Por.: N. Rescher: *Pascal's Wager. A Study of Practical Reasoning in Philosophical Theology*. Notre Dame 1985, s. 93—95; J. Franklin: *Two Caricatures, I: Pascal's Wager*. „International Journal for Philosophy of Religion” 1998, no. 44, s. 111; W. Gustason: *Pascal's Wager and Competing Faiths*. „International Journal for Philosophy of Religion” 1998, no. 44, s. 35—36; K. Barczyński: *Czy trzeba rozstrzygnąć zakład Pascala?*. „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2003, nr 2, s. 212—213.

sophical Justification posuwa się znacznie dalej — przekonuje, że „poprawiony” wywód francuskiego myśliciela staje się argumentacją dowodzącą racjonalności ateizmu.

Istotą zakładu Pascala, zaakcentowaną już w samym tytule 451. fragmentu *Myśli* (*Nieskończoność — nicość*), jest ukazanie kontrastu między szansą na nieskończoną wartość zbawienia a wszelkimi innymi dostępnymi człowiekowi korzyściami. Idea Martina polega na tym, że szansa, jaką daje teizm, zostaje zrównoważona identyczną, także o nieskończonej wartości, szansą, którą ateistom zapewnia uwzględnienie możliwości istnienia Przewrotnego Mistrza. Można oczywiście dalej rozszerzać analizę Pascala, rozpatrując konsekwencje, jakie wynikają z szansy istnienia innych jeszcze istot nadprzyrodzonych¹⁵. Niczego to jednak nie zmienia, gdyż — jak dowodzi Martin — porównanie wartości oczekiwanej dowolnej opcji teistycznej (postawy, jaką postulował Pascal bądź jakiegokolwiek innej, związanej z odmiennym rozumieniem Boga) z wartością oczekiwaną stanowiska ateistycznego wskazuje, że ta ostatnia jest zawsze wyższa. Można to wyrazić za pomocą nieskomplikowanego rachunku matematycznego:

$$E(T) = p_T \times \infty + p_{PM} \times (-\infty) + \dots + (1 - p_T - p_{PM} - p_n) \times e$$

$$E(A) = p_T \times (-\infty) + p_{PM} \times \infty + \dots + (1 - p_T - p_{PM} - p_n) \times c$$

gdzie:

T — jakakolwiek postawa teistyczna, zakładająca istnienie Boga T,

p_T — prawdopodobieństwo istnienia Boga T,

p_n — suma prawdopodobieństw istnienia istot nadprzyrodzonych różnych od T i PM,

e — efekt wyboru T i nieistnienia żadnej istoty nadprzyrodzonej

Jeśli zdecydujemy się uwzględnić możliwość istnienia kolejnych bóstw (T1, T2, T3 itd.), to w wykropkowanym miejscu znajdują się kolejne iloczyny prawdopodobieństwa ich istnienia (p_{T1} , p_{T2} , p_{T3} itd.) i plus bądź minus nieskończoności (w zależności od zakładanych konsekwencji istnienia danego bóstwa). Bez względu jednak na liczbę i rodzaj dodatkowo uwzględnianych bóstw suma składników od pierwszego do przedostatniego zawsze wyniesie zero, gdyż już pierwsze dwa składniki to plus i minus nieskończoność.

¹⁵ Sam Martin proponuje uwzględnienie Antyprzewrotnego Mistrza (*the anti-perverse master*), który wynagradza jedynie wierzących w niego i w PM. Por. M. Martin: *Atheism...*, s. 232—233.

$$\begin{aligned} E(T) &= p_T \times \infty + p_{PM} \times (-\infty) + \dots + (1 - p_T - p_{PM} - p_n) \times e = \\ &= \infty + (-\infty) + \dots + (1 - p_T - p_{PM} - p_n) \times e = \\ &= 0 + (1 - p_T - p_{PM} - p_n) \times e = (1 - p_T - p_{PM} - p_n) \times e \end{aligned}$$

$$\begin{aligned} E(A) &= p_T \times (-\infty) + p_{PM} \times \infty + \dots + (1 - p_T - p_{PM} - p_n) \times c = \\ &= (-\infty) + \infty + \dots + (1 - p_T - p_{PM} - p_n) \times c = \\ &= 0 + (1 - p_T - p_{PM} - p_n) \times c = (1 - p_T - p_{PM} - p_n) \times c \end{aligned}$$

Skoro $e < c$, to $E(T) < E(A)$.

Przy porównaniu wartości oczekiwanych teizmu i ateizmu decydujące okazują się więc zyski/straty wynikające wówczas, gdy nie istnieje żadna istota nadprzyrodzona, wtedy ateizm jest — zdaniem Martina — bardziej opłacalny niż jakakolwiek postawa teistyczna. „Zatem, w kategoriach racji opartych na korzyściach, człowiek nie powinien wierzyć, że istnieje Bóg bądź jakakolwiek inna istota nadprzyrodzona”¹⁶.

Uwagi polemiczne do wyводу Martina

Czy można uznać zakład ateisty za argumentację poprawną? Odpowiedź wymaga przeanalizowania licznych obiekcji, które — analogicznie do zakładu Pascala — nieuchronnie pojawiają się w trakcie uważnej analizy toku wyводу. Trzy możliwe zarzuty formułuje, i natychmiast odpira, sam Martin w *Atheism: A Philosophical Justification*. Pierwszy z nich dotyczy założonego prawdopodobieństwa istnienia Przewrotnego Mistrza (p_{PM}). Martin określa je liczbą większą od zera, podobnie jak Pascal uczynił to w odniesieniu do prawdopodobieństwa istnienia Boga (p). Czy jest wszakże jakakolwiek szansa na to, że PM istnieje? Martin przytacza opinię Nicholasa Reschera, według której większość ludzi przypisuje „dziwnym bogom”, typu PM, zerowe prawdopodobieństwo istnienia¹⁷, a to falsyfikuje zakład ateisty. Martin twierdzi jednak, że skoro bez żadnych przemawiających za tym racji, a nawet bez argumentacji uprawdopodobniającej Pascal przyjął dodatnią wartość p , to nie widać powodów, by nie postąpić po-

¹⁶ Ibidem, s. 234.

¹⁷ Por. N. Rescher: *Pascal's Wager...*, s. 98—99.

dobnie w przypadku p_{PM} . Przeszkodą mogłaby być jedynie niespójność pojęcia „Przewrotny Mistrz”, czyli posiadanie przez jego desygnat niespójnych własności. Tak jednak, zdaniem Martina, nie jest: własności PM są spójne¹⁸.

Kontrargument Martina z czysto logicznego punktu widzenia jest zapewne trafny. Nie uwzględnia jednak specyfiki zakładu Pascala, który u swych podstaw ma konkretne, przyjęte z góry założenia i nie pretenduje do uniwersalnego obowiązywania. Otóż argumentacja francuskiego myśliciela skierowana jest do określonej grupy odbiorców. Nie są to ateści (dla nich $p = 0$), lecz osoby, które nie wykluczają istnienia Boga ($p > 0$), choć — z powodu gnuśności duchowej bądź z braku dowodów na Jego istnienie — żyją tak, jakby Go nie było ($\sim B$)¹⁹. Zdecydowana większość z tych osób uznałaby, jak się wydaje, prawdopodobieństwo istnienia PM, pomimo niesprzeczności jego pojęcia, za zerowe i w konsekwencji odrzuciłaby zakład ateisty.

Drugi możliwy zarzut wobec zakładu ateisty jest innego rodzaju. Dotyczy porównania wartości e i c , czyli oceny zysków i strat, z jakimi wiążą się postawy teistyczna i ateistyczna w sytuacji, gdy nie istnieje żadna istota nadprzyrodzona. Można dowodzić, zauważa Martin, że i w tym przypadku większe korzyści przypadają osobie, która „postawiła” na istnienie Boga, mimo iż jej wybór okazał się nietrafny. Jakie korzyści może mieć teista w świecie bez Boga? Martin sugeruje, że mogą nimi być nadzieja i pocieszenie, jakie człowiekowi daje religijność w sytuacjach kryzysowych.

Sugestię tę autor zakładu ateisty odrzuca za pomocą serii argumentów. „Wiara w istotę nadprzyrodzoną może dać pewne pocieszenie w czasie kryzysu, ale jeśli żadna istota nadprzyrodzona nie istnieje, to takie pocieszenie musi być krótkotrwałe dla wnikliwych wierzących. Ich nadzieje się nie ziszczą, a ich oczekiwania przyniosą rozczarowanie. Na dłuższą metę będą oni nieszczęśliwi i będą czuć się opuszczeni”²⁰. Ponadto potencjalną pociechę, na jaką liczą osoby wierzące, trzeba okupić wysiłkiem związanym z praktykowaniem religii. „Religijność może być czasochłonna, kosztowna i kłopotliwa. Długie godzi-

¹⁸ Por. M. Martin: *Atheism...*, s. 234—235.

¹⁹ Fragment 451. *Mysli* ma formę dialogu narratora z jedną z takich osób. W innym miejscu Pascal dzieli ludzi na trzy grupy: „Są trzy rodzaje osób: jedne, które służą Bogu, znalazłszy Go; drugie, które siłą się Go szukać, nie znalazłszy; inne, które żyją, nie szukając Go ani nie znalazłszy. Pierwsi są roztropni i szczęśliwi. Ostatni szaleni i nieszczęśliwi; owi w pośrodku są nieszczęśliwi i roztropni”. B. P a s c a l: *Mysli...*, s. 364. Zakład skierowany byłby do grupy drugiej i tylko częściowo do grupy trzeciej.

²⁰ M. Martin: *Atheism...*, s. 236.

ny poświęcone rytuałom religijnym, ekstremalne formy pokuty wymagane w niektórych sektach, dziesięcina wymagana przez niektóre Kościoły i asceza wymagana przez inne — to kilka z wielu oczywistych przykładów negatywnej wartości kultu religijnego²¹. Dalej, jedynie postawa ateistyczna skłania człowieka do wzięcia pełnej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów, w których obliczu staje ludzkość, gdyż wiara w Bożą pomoc prowadzi do niedojrzałości i infantylizmu. Wreszcie poglądom zwolenników ateizmu przysługuje „wartość epistemiczna”, gdyż to właśnie ich zapatrywania są prawdziwe²².

Martin dotknął niezwykle szerokiego i złożonego problemu. Stanowisko samego Pascala okazuje się niejednoznaczne. Najpierw w kalkulacjach zysków i strat bierze on pod uwagę ryzyko zaprzepaszczenia życia doczesnego, jednak po sformułowaniu zakładu dodaje: „Powiadam ci: zyskasz jeszcze w tym życiu: [...] w końcu poznasz, że założyłeś się o rzecz pewną, nieskończoną, za którą nie dałeś nic²³”.

Nie jest łatwo rozstrzygnąć kwestię wpływu religijności na jakość ziemskiego życia człowieka. Zwolennicy i przeciwnicy teizmu używają rozmaitych argumentów mających dowieść pozytywnych albo negatywnych skutków wiary w Boga. Analizie poddaje się związek religijności z moralnością, z postawami społecznymi, z życiem rodzinnym, ze stosowaniem używek, z zaburzeniami zdrowia psychicznego i somatycznego²⁴. Mogłoby się wydawać, że rozwiązania problemu powinny dostarczyć empiryczne — psychologiczne, socjologiczne, medyczne itp. — badania nad religijnością. Ich wyniki są jednak dalekie od jednoznaczności²⁵.

Trzeci przewidywany przez Martina zarzut ma charakter matematyczny. Zakład ateisty opiera się na rozszerzeniu macierzy obrazującej argumentację Pascala o dodatkowe kolumny i wiersze, które wynikają z uwzględnienia możliwości istnienia PM. Dopuszczalne jest zatem rozważanie skutków istnienia innych jeszcze istot nadprzyrodzonych, chociaż — na mocy wywodu Martina — konkluzja po-

²¹ Ibidem, s. 235—236.

²² Por. ibidem, s. 236.

²³ B. P a s c a l: *Myśli...*, s. 451.

²⁴ Argumenty te niejednokrotnie wprost sobie przeczą, np. Karol Marks przekonywał, że religia działa na człowieka astenizująco — por. K. M a r k s: *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*. Tłum. T. Z a b ł u d o w s k i. W: K. M a r k s, F. E n g e l s: *Dzieła*. T. 1. Warszawa 1962, s. 458; natomiast William James twierdził, że dodaje ona ludzkim działaniom pewności i energii — por. W. J a m e s: *Wola wiary*. W: I d e m: *Prawo do wiary*. Tłum. A. G r o b l e r. Kraków 1996, s. 56—61.

²⁵ Por. D.M. W u l f f: *Psychologia religii: klasyczna i współczesna*. Tłum. P. J a b ł o Ń s k i, M. S a c h a - P i e k ł o, P. S o c h a. Warszawa 1999, s. 197—228.

zostanie niezmienna: zyskowniejsza jest postawa ateistyczna. Istota zarzutu polega na nieustannym proponowaniu wciąż nowych istot nadprzyrodzonych, co nigdy nie pozwoli na zakończenie rachunku, a więc uniemożliwi również sformułowanie wniosku.

Tę obiekcję Martin odrzuca przez wykazanie, że nieprzerwane rozszerzanie macierzy nie ma nic wspólnego z postawą życiową osoby zainteresowanej falsyfikacją zakładu ateisty. Nawet jeśli, na podstawie tej argumentacji, okazałby się on niepoprawny, to człowiek byłby zmuszony do nieskończonego uwzględniania możliwości istnienia kolejnych istot nadprzyrodzonych. Zabieg ten jest nie tylko nie do pogodzenia z jakimkolwiek poglądem teistycznym, lecz jest wręcz absurdalny z praktycznego punktu widzenia.

Zarzuty, jakie formułuje Martin, nie wyczerpują wszystkich wątpliwości związanych z zakładem ateisty. Można, przykładowo, zakwestionować — jak to się również czyni wobec zakładu Pascala — zasadność zastosowania w obliczeniach wartości oczekiwanej reguły Bayesa²⁶ albo moralny aspekt argumentacji²⁷. Trzeba jednak zauważyć, że Martin nie przywiązuje do zakładu ateisty zbyt wielkiej wagi. W *Atheism: A Philosophical Justification* przedstawia bardziej wiarygodne sposoby zanegowania wiary w Boga. „Jeżeli epistemiczne argumenty zawarte w tej książce są poprawne, to oparty na korzyści argument za ateizmem [zakład ateisty — M.W.] nie odgrywa pierwszoplanowej roli wobec wystarczająco dobrych racji epistemicznych za odrzuceniem wiary”²⁸.

Inne wersje zakładu ateisty

Pod nazwą „zakład ateisty” funkcjonują także inne, wyraźnie różne od pierwowzoru Martina argumentacje. Identyczność nazwy usprawiedliwiona jest jedynie wspólnym punktem wyjścia analiz, ja-

²⁶ Por.: E.F. McClennen: *Pascal's Wager and Finite Decision Theory*. In: *Gambling on God. Essays on Pascal's Wager*. Ed. J. Jordan. Lanham 1994, s. 115—116; W. Gustason: *Pascal's Wager...*, s. 36—37.

²⁷ Por.: Ph.L. Quinn: *Moral Objections to Pascalian Wagering*. In: *Gambling on God...*, s. 61—81; R. Odźga: *Głos w dyskusji*. W: *Odczytywanie myśli Pascala*. Red. A. Siemianowski. Poznań 1997, s. 131.

²⁸ M. Martin: *Atheism...*, s. 238.

kim jest krytyka wyводу Pascala, oraz jednakową konkluzją, ukazującą postawę ateistyczną jako bardziej racjonalną od teizmu.

Najbardziej popularna i zwykle utożsamiana z zakładem ateisty jest argumentacja oparta na rozszerzeniu analizy Pascala przez uwzględnienie dodatkowej zmiennej związanej z wyborem sposobu życia człowieka. Francuski myśliciel rozważył jedynie konsekwencje postawienia na Boga i odrzucenia Go, a należy zbadać także moralną postawę osoby. W efekcie tego otrzymujemy bardziej rozbudowaną macierz przedstawioną w tabeli 3.

Tabela 3

„Moralna” wersja zakładu ateisty

Stan faktyczny		
Decyzja	Zyczliwy Bóg istnieje	Zyczliwy Bóg nie istnieje
Żyję dobrze i wierzę w Boga	∞	skończony zysk
Żyję dobrze i nie wierzę w Boga	∞	skończony zysk
Żyję źle i wierzę w Boga	$-\infty$	skończona strata
Żyję źle i nie wierzę w Boga	$-\infty$	skończona strata

Analiza zysków oraz strat prowadzi do następującego wniosku: „[...] wybór dobrego życia wyraźnie dominuje nad wyborem złego życia, niezależnie od wiary bądź niewiary w Boga”²⁹. Być może zatem, tej wersji nie powinno się w ogóle nazywać zakładem ateisty, gdyż nie dowodzi ona wyższości ateizmu nad teizmem, chociaż z pewnością kwestionuje zakład Pascala.

Tabela 4

Agnostyczny zakład ateizmu³⁰

Stan faktyczny		
Decyzja	Bóg istnieje	Bóg nie istnieje
Jestem dobrym człowiekiem i wierzę w Boga	∞	czynię świat lepszym; wierząc, marnuję czas
Jestem dobrym człowiekiem i nie wierzę w Boga	∞	czynię świat lepszym
Jestem złym człowiekiem i wierzę w Boga	$-\infty$	ludzie uważają mnie za drania; wierząc, marnuję czas
Jestem złym człowiekiem i nie wierzę w Boga	$-\infty$	ludzie uważają mnie za drania

²⁹ *Atheist's Wager...* (Data dostępu 10 września 2012).

³⁰ Por. *Agnostic Atheism Wager*. http://rationalwiki.org/wiki/Agnostic_Atheism_Wager. (Data dostępu 10 września 2012).

W tym samym kierunku, ale nieco dalej idzie kolejna modyfikacja zakładu ateisty: agnostyczny zakład ateizmu (*the Agnostic Atheism Wager*). Zawiera on precyzyjniejsze przewidywanie konsekwencji poszczególnych opcji w przypadku nieistnienia Boga. Zmienia to konkluzję, gdyż oprócz dominacji życia moralnego nad niemoralnym dowiedziona zostaje także dominacja braku wiary nad wiarą (działania wiążące się z wiarą w Boga okazują się — jako niemające wpływu na realne skutki wyboru postawy życiowej — wyłącznie stratą czasu). Ostatecznie, „bycie dobrym człowiekiem” i zarazem ateistą okazuje się wyborem najbardziej racjonalnym (zob. tabelę 4).

Dwie przedstawione tu wersje zakładu ateisty wiele łączy. Wspólne im jest przyjęcie, zresztą bez jakiegokolwiek uzasadnienia, założenie o braku zależności między religijnością i moralnością osoby. Z tezą tą trudno byłoby zgodzić się zarówno zwolennikom teizmu, którzy są przekonani, że religijność człowieka uszlachetnia³¹, jak i wielu ateistom, zarzucającym religiom obniżanie poziomu moralnego swych wyznawców³².

Innym identycznym dla obu wersji założeniem jest koncepcja Boga, który życiem wiecznym wynagradza dobrych ludzi (żyjących dobrze), a na potępienie skazuje ludzi złych (żyjących źle). Przeciwno tej idei można wysunąć cały szereg zarzutów. Po pierwsze, wysoce problematyczny jest dychotomiczny podział osób na złe i dobre. Zapewne bardzo wielu faktycznie żyjących ludzi niezmiernie trudno byłoby zaklasyfikować do którejś z tych biegunowo różnych grup. Odbiorca zakładu ateisty musiałby kwalifikacji tej poddać samego siebie, a w tym wypadku — jak dowodzi tego psychologiczna analiza mechanizmów obronnych osobowości — często byłaby ona nieobiektywna.

Po drugie, niełatwo ustalić jednolite kryterium moralnego wartościowania czynów człowieka. Poszczególne religie i wyznania różnią się nie tylko w wymiarze teologicznym, lecz także w przyjmowanych rozstrzygnięciach etycznych i aksjologicznych. Na jakiej podstawie określić zatem dobro i zło ludzkiego postępowania? Rozwiązaniem mógłby być spójny system etyki niezależnej bądź powszechna zgoda dotycząca „uniwersalnych ludzkich wartości”, ale realizacja tych idei wydaje się trudno osiągalna, a być może w ogóle niemożliwa³³.

Wątpliwy jest wreszcie ścisły związek zbawienia/potępienia z dobrymi/ze złymi uczynkami człowieka. Każda religia oczywiście for-

³¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (dalej: KKK), 1810.

³² Por. R. Dawkins: *Bóg urojony*. Tłum. P.J. Sz waj c er. Warszawa 2007, s. 385—455.

³³ Por. K. Wojtyła: *Elementarz etyczny*. Lublin 1983, s. 103—110.

mułuje system zasad oraz powinności etycznych, ale samo ich przestrzeganie zazwyczaj nie gwarantuje wierzącemu życia wiecznego. Przykładowo, doktryna chrześcijańska jednoznacznie wiąże zbawienie z łaską udzielaną przez Boga darmo, niezależnie od jakichkolwiek zasług osoby³⁴.

Agnostycznemu zakładowi ateizmu — analogicznie do zakładu ateisty w wersji Martina — można także zarzucić, że bez koniecznego uzasadnienia ocenia działania wynikające z postawy religijnej wyłącznie jako marnowanie czasu, i to niezależnie od faktycznego istnienia albo nieistnienia Boga. Znów zatem powraca trudna do rozstrzygnięcia kwestia wpływu religijności na jakość ziemskiego życia osoby wierzącej.

Zupełnie inną propozycję rozumienia zakładu ateisty zaproponował Slavoj Žižek. Wpierw przytacza on klasyczne zarzuty stawiane zakładowi Pascala, by następnie stwierdzić, że wyjściem z impasu może stać się podążenie za pewną niepublikowaną myślą Diderota. Ten oświeceniowy myśliciel — komentując radę Pascala, aby żyć tak, jakby się miało wiarę — zasugerował, aby żyć moralnie i zarazem odrzucić tezę o istnieniu Boga³⁵. To w pewnym sensie, zdaniem Žižka, odwrócenie zakładu Pascala, gdyż oznacza skazanie się na porażkę (tracimy w obu możliwych przypadkach: gdy istnieje Bóg i gdy nie istnieje). Ale właśnie taka postawa jest przejawem najwyższego zaufania do samego siebie, które słoweński myśliciel nie waha się nazwać wiarą. „Autentyczna wiara ma być przeciwieństwem polegania na osobie, w którą wierzę: w autentycznym akcie wiary moją wiarę zawieram całkowicie w sobie, a zatem nie potrzebuję żadnego Innego, który uzasadniałby ją”³⁶.

Tę ideę wiary bez Boga Žižek zaczerpnął z pism Jacques’a Lacana, który pojęciem „wielki Inny” określił uniwersalną, nieuświadomioną sferę przeżyć człowieka. Jednym z elementów tej sfery jest religia, a zatem potrzeba wiary nieodłącznie wiąże się z ludzką podmiotowością³⁷. Krytyczny intelektualista zmuszony jest, jak utrzymuje Žižek, przyjąć realność i konieczność „perwersyjnego rdzenia chrześcijaństwa”³⁸, na przykład: świętowania ofiarności i poniżania się, zbawienia przez cierpienie, umierania Boga³⁹. Zarazem musi, wbrew argumentacji Pascala, heroicznie odrzucić jakąkolwiek formę

³⁴ Por. KKK, 1996, 1998—1999, 2007—2011.

³⁵ Por. S. Žižek: *Atheist Wager*. „Political Theology” 2010, vol. 11, no. 1, s. 138.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Por. S. Žižek: *O wierze*. Tłum. B. Baran. Warszawa 2008, s. 10.

³⁸ Tak brzmi podtytuł książki Žižka *Kukła i karzeł*.

³⁹ Por. S. Žižek: *Atheist Wager...*, s. 139.

teizmu: „[...] tylko psychoanalityk potwierdzający nieistnienie wielkiego Innego jest prawdziwym ateistą”⁴⁰.

Propozycję Žižka trudno poddać dyskusji, gdyż ma ona postać raczej niejasno określonych intuicyjnych przeświadczeń niż rzetelnej argumentacji. Słoweński filozof nie podjął również polemiki z zakładem Pascala, lecz wykorzystał go jedynie jako pretekst do przedstawienia własnej koncepcji autentycznej postawy wobec religii. Użycie nazwy „zakład ateisty” nie wydaje się zatem adekwatne. Tym niemniej nie jest wykluczone, ze względu na pozycję Žižka jako jednego z najbardziej znanych współczesnych intelektualistów, że nazwa ta będzie kojarzona właśnie z jego wersją.

Uwagi końcowe

Zakład ateisty okazuje się zbiorem znacznie różniących się od siebie argumentacji. Brak jednolitości dotyczy nie tylko sposobu odniesienia się do idei Pascala, lecz nawet postaci ostatecznej konkluzji. Porównując wersje Martina i Žižka, niełatwo znaleźć jakiegokolwiek ich wspólne rysy.

Zwolennicy zakładu ateisty zmuszeni są odpiierać nie mniej liczne zarzuty niż stronnicy zakładu Pascala. W zestawieniu obu argumentacji widoczna jest jednak wyraźna różnica stopnia ich perswazyjności. Zakładowi ateisty brakuje, opartej na kontraście nieskończonego zysku i skończonej straty, siły wywodu autora *Mysli*. Nawet jeśli zakład Pascala jest nieprawidłowy bądź jego zastosowanie jest mocno ograniczone⁴¹, to i tak pozostaje on źródłem intelektualnej inspiracji w stopniu nieporównanie większym niż zakład ateisty.

Poczynione analizy skłaniają do sformułowania tezy, że trudno uznać zakład ateisty — zgodnie zresztą z sugestią samego Martina — za wartościowy argument dowodzący racjonalności ateizmu. Jak się wydaje, zwolennikom tezy o nieistnieniu Boga pozostaje zakład Pascala jedynie zakwestionować, a pozytywnych argumentów za swoim stanowiskiem szukać w innych obszarach refleksji filozoficznej.

⁴⁰ Por. S. Žižek: *O wierze...*, s. 11.

⁴¹ Por. M. Wójtowicz: *Argumentacja Alana Hájka dowodząca wadliwości zakładu Pascala*. W: „Folia Philosophica”. Red. P. Łaciak. T. 28. Katowice 2010, s. 193—209.

Marek Wójtowicz

The Atheist's Wager — a contemporary response to Pascal's argument

Keywords: atheist's wager, rationality of atheism, Pascal's Wager, Michael Martin

S u m m a r y

Pascal's Wager is one of those philosophical issues which keep provoke reflection and searching for their new interpretations. It might be claimed that the argument from the well-known fragment of *Pensées* draws the reader's attention first of all thanks to radicalism of its ultimate conclusion ("The faith in God is the only rational human attitude"). For more than 300 years new arguments for and against the premises, the argument and the conclusion of the wager have been formulated. Recently a strong trend towards formulating new arguments for or against God's existence or rationality of theism, which make a reference to Pascal's Wager, might be observed. One of the arguments made is the *Atheist's Wager*, usually ascribed to Michael Martin, although its sources might be found in some of ancient philosophers. This argument, just as the one by Pascal, analyses the consequences of two opposite attitudes towards God's existence. However, the conclusion of *Atheist's Wager* ("Atheism is more rational than theism") is just opposite to the one of Pascal's argument. It is important to notice that there are various variants of *Atheist's Wager* in which different aspects of the problem of rationality of theism and atheism are emphasized.

Marek Wójtowicz

Die Wette eines Atheisten — heutige Antwort auf Pascals Argument

Schlüsselwörter: Wette eines Atheisten, Rationalität des Atheismus, Pascalsche Wette, Michael Martin

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Pascalsche Wette gehört zu solchen philosophischen Fragen, die ständig zur Reflexion und zur Suche nach neuen Interpretationen anregen. Die im bekannten Fragment der Gedanken enthaltene Argumentation macht die Leser besonders auf den Radikalismus der Schlussfolgerung neugierig: *Glauben an Gott sei die einzige vernünftige Haltung des Menschen*. Seit über drei Jahrhunderten werden dem Argument immer wieder neue Vorwürfe gemacht und genauso viele leidenschaftlich zurückgewiesen. Diese Vorwürfe sollen Voraussetzungen, Argumentation und Schlüsse des französischen Philosophen in Misskredit bringen. Heutzutage beobachtet man eine starke Neigung dazu, neue Lösungen des Problems der Existenz oder Nichtexistenz eines Gottes zu formulieren und über die Rationalität des Theismus zu ent-

scheiden, gegen die Pascalsche Wette dabei polemisierend. Eins von solchen Argumenten ist die dem Michael Martin zugeschriebene *Wette eines Atheisten*, obwohl die Quellen der Argumentation schon bei klassischen Philosophen zu suchen sind. So wie es bei Pascal der Fall war, werden hier die Folgen der von dem Menschen bezogenen grundsätzlich unterschiedlichen Stellungen zum Problem der Existenz des Gottes abgewogen. Die Konklusion der Wette eines Atheisten: *Atheismus ist rationeller als Theismus*, ist jedoch der Pascalschen entgegengesetzt. Man muss aber betonen, dass es mehrere Varianten der Wette eines Atheisten gibt, in denen einzelne Aspekte der Rationalität von Theismus/Atheismus auf unterschiedliche Weise betrachtet werden.